

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie.  
Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.  
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemimieście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XI

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 4 czerwca 1931

Nr. 64

## Jeszcze to i owo z minionych dni.

Osobliwości „nowego“ gabinetu. — Wciąż pokutujące widmo Brześcia. — W czym ujawnia się „katolickość“ sanacji?

No i mamy przecież nowy rząd!

Osobliwością tegoż to ta okoliczność, że w gabinecie zasiada dwóch braci. Tego jeszcze aż dotąd w Polsce nie było. Zdaje się, że w innych państwach takich zwyczajów ani nie znają ani na nie nie pozwalają. Polska stanowi i pod tym względem wyjątek.

Ponury cień na całe życie publ. rzuca jeszcze zawsze niezłatwiona sprawa Brześcia. Aczkolwiek nie pisze się już tyle i nie mówi o niej, co poprzednio, nie straciła ona jeszcze nic ze swej aktualności. Nie tak przedko jeszcze przestanie ona być otwartą raną w naszym życiu publiczno-politycznym. Ci, którzy stanęli w obronie ohdy brzeskiej, dowodzili, że te zarządzenia z owymi posłami nastąpiły z powodu szkodliwej ich działalności antypaństwowej, która miała wyrazić się przez to, że zwołali ów kongres Centrolewu w Krakowie i uchwalili tam rzekomo niebezpieczne dla Państwa rezolucje. Tymczasem uwięzieni zostali i tacy posłowie, którzy z owym kongresem i rezolucją nic nie mają wspólnego. Pozatem na przekór tym twierdzeniom o owej antypaństwowej rezolucji, uchwalonej na kongresie Centrolewu, Sąd Najwyższy uwolnił od winy i kary dwóch redaktorów z Łodzi za ogłoszenie tejże rezolucji krakowskiej.

Najwyższa zatem instancja sprawiedliwości w Polsce wyrokiem swym stwierdziła, że uchwały krakowskie były zgodne z prawem i że nie było w nich nic grożącego państwu i obywatelom. Wyrok Najwyższego Sądu potwierdził, że zarzuty działalności antypaństwowej, w związku z kongresem krakowskim i jego uchwałami były bezpodstawne.

Tem gwałtowniej tedy narzuca się wszystkim uczciwie i trzeźwo myślącym pytanie: „Za co tedy ci ludzie właściwie zostali więzieni?“ Jednym z tych, który przejść musiał przez czyszcenie kaźni brzeskiej, to przywódca ludu górnośląskiego, którego główną zasługą, że Śląsk dostał się do Polski. Ten Korfanty niedawno temu publicznie na łamach „Polonii“ — co i my powtórzyliśmy, ogłosił, że był go w Brześciu w twierdzy kpt. Kaciukiewicz. Czy naskutek wyjawienia nazwiska winowajcy nie powinno nastąpić stawienie go przed sąd? Tego chyba cała Polska, praworządnie czująca, domagać się musi! W początku maja Górny Śląsk uroczysto obchodził trzeci i decydujące swe powstanie. Sanacja jednak zdolna była do tego, by z okazji tego obchodu pominąć zupełnie nazwisko Korfatego. Ale tem silniej za to przemówił jeden z najbardziej zasłużonych i patriotycznych arcybiskupów Polski, ks. arcyb. Teodorowicz, którego list umieściliśmy niedawno temu na czołowym miejscu naszej gazety. Ks. arcyb. Teodorowicz miał tem więcej prawo zabrać głos w tej sprawie, że brał on też czynny i bardzo znaczny udział w wysiłkach, podjętych w Polsce, celem odzyskania Śląska. W szczególności, gdy arcyb. wrocławski, kard. Bertram, wydał 21-go listopada 1920 zarządzenie dla podlegającego mu duchowieństwa niemieckiego, niepomyślnie dla zabiegów polskich, udał się ks. arcybisk. Teodorowicz wraz z ks. bisk. Sapieją dnia 8 grudnia 1920 do Rzymu do Ojca św. celem uzyskania w Watykanie zarządzeń przeciw stronnictwu stanowisku kardynała Bertrama. Dnia 6 stycznia 1921 r. ogłoszone zostało pismo ks. prymasa, arcybiskupa Dalbora, zawiadamiające, że stolica Apostolska, po wysłuchaniu przedstawicieli Episkopatu Polskiego, ks. arcyb. Teodorowicza i ks. bisk. Sapiechy, postanowiła dać wskazówki takie, by polskość nie poniosła szkody z powodu zarządzeń ks. kard. Bertrama.

Nic tedy dziwnego, że ks. arcyb. Teodorowicz, który przed wyjazdem do Rzymu dokładnie zaznajał się ze stanem rzeczy i odbywał narady z komisarzem Plebiscytowym Rzplitej Polskiej, pos. Korfantym oraz widział z bliska jego ówczesną pracę i jej pożytek, zechciał obecnie przypomnieć w liście do Wojciecha Korfatego te chwile, tak doniosłe dla dziejów Polski, a zechciał

## Na Boże Ciało. Tantum ergo Sacramentum.

Upadnij przed Nim, zegnij kolana;  
W tabernaculum w postaci chleba,  
Możesz podziwiać majestat Pana,  
Możesz uwielbić Jezusa z nieba.

W nikłej hostyjcje utajonego,  
Racz całym sercem tam umiłować  
Więźnia miłości zapomnianego,  
Płonącą miłością serca darować.

Przed tronem jego Bóstwa i chwały  
Ukórz się nędzny — grzeszny człowiecze.  
Tam jego służbie poświęć się cały  
Dla cię z miłości serca krew cieczę.

Patrz ten Sakrament, to cud bez miary,  
To tajemnica jest niezgłębiona.  
To cud miłości — żywej ofiary,  
W nim wszelka dusza będzie zbawiona.

Tam jego serce, ogniem płonące,  
Z otwartą raną — ciernie je wieńczy.  
Choćcie doń dusze, w mrokach błędzące,  
Chodźcie i wierni — on was uswięci.

W Eucharystji wciąż ukrytego,  
Wieblij — ubóstwiał wszelkie stworzenie.  
Wszystko, ach wszystko oddaj dla Niego,  
W tym Sakramencie twoje zbawienie.

Kto ciernie nosi w sercu i duszy,  
Do bram mieszkania Jego niech spieszy.  
On twoją skargą zawsze się wzruszy,  
On ten jedyny — co cię pocieszy.

Na stopniach jego świętych ołtarzy  
Jako anieli zegnij kolana!  
On cię łaskami swemi obdarzy,  
Więc całym sercem uwielbiaj Pana!

Przybylski, Nadole.

tem bardziej, że więzienie brzeskie Korfatego było dla czcigodnego Arcybiskupa jeszcze żywszą pobudką do dania wyrazu głosił sprawiedliwości.

Zamiast się upamiętać i wejść w porachunek ze sobą, rzuciła się z wielką zajadliwością i podrywkami prasa sanacyjna na tak ze wszech miar najwyższego poważania godną osobę tego sędziwego dygnitarza kościelnego, zarzucając mu nawet jego ormiański obrządek, choć wiadomo, że owi katolicy obrządku ormiańskiego są bez wyjątku wielkimi patriotami polskimi. Warszawska sanacyjna „Gazeta Polska“ nie wahała się niedawno temu zaatakować ks. arcyb. Teodorowicza w taki oto sposób:

— Chcielibyśmy sobie wyjaśnić przedewszystkiem, tak pisze ten czołowy sanacyjny organ, w jakim charakterze i z

### Gen. Konarzewski ustępuje.

Warszawa, 2. 6. Podpisane zostało zwolnienie gen. dyw. Daniela Konarzewskiego ze stanowiska pierwszego wiceministra Spraw Wojskowych i szefa administracji armji

### P. Knoll w stan nieczynny.

W najbliższym czasie p. Roman Knoll, poseł w Berlinie, zostanie przeniesiony w stan nieczynny.

### Odrzucenie protestu wyborczego Centrolewu okręgu Łódź i Grodna przez Sąd Najwyższy. Rozpatrzenie prot. okręgu Ciechanów.

Warszawa, 2. 6. Wczoraj Sąd Najwyższy rozpatrywał dalsze protesty przeciw wyborom do Sejmu. Protest monarchistycznej organizacji wszechstanowej przeciw wyborom w okręgu 13 — Łódź miasto oraz protest Centrolewu w okręgu 6-tym Grodna Sąd Najwyższy odrzucił.

Rozpatrzenie protestu, zgłoszonego przez Centrolew w okręgu 8 — Ciechanów. Sąd Najwyższy odrzucił i postanowił zażądać dodatkowych akt.

jakiego tytułu ks. arcyb. Teodorowicz wystąpił ze swoją enuncjacją. O ile nam wiadomo, nie jest on Ślązakiem. P. Korfanty nie jest też ormianinem ani nie pochodzi z Małopolski Wschodniej. Ani zatem z przynależności do danego obrządku ani ze względów terytorjalnych nie wynika żaden specjalny stosunek natury duchownej między p. Korfantem a ks. arcyb. obrządku ormiańskiego.

— Ton jego listu i użyte w nim wyrażenia nas — zwykłych, nie ormiańskich katolików — razią poprostu, granicząc z bluźnierstwem. W liście swym bowiem ks. arcyb. dziwnie pomieszał sprawy Boskie z ludzkimi, ach, jak bardzo ludzkimi sprawami Korfatego. Przepłócił szereg uroczystych inwokacji do Pana Boga z również uroczystymi inwokacjami do pana Korfatego. Kto wie nawet, czy w te drugie nie włożył więcej namaszczenia i patosu.

Na taki jedynie argument zdobyła się owa gazeta sanacyjna w odpowiedzi na ten pełen powagi i godności list arcyb. Teodorowicza, urządzając na niego ohydny, obelżywy napaść. Co jednak najciekawsze, to to, że „Gazecie Polskiej“ zabrakło odwagi umieszczenia tekstu owego listu w całości. Widocznie chodziło jej o to, by jej czytelnicy z całą treścią tegoż się nie zaznajomili. W tej napaści ujawnia się jednak w całej wyrazistości prawdziwe oblicze „katolickiej“ sanacji. Miał przyjąć i uznać naukę, przez taką powagę duchowej daną, ona mu lży i na niego napada. Nie dość na tem, że sanacja atakuje najbardziej zasłużonych arcybiskupów, chce nam prócz tego rozbić naszą tak poważną i pożyteczną organizację, jak nasze Kat. Stowarzyszenia Młodzieży, aby w jej miejsce postawić swego „Strzelca“, rzekomo też „katolickiego“. Ta katolickość „Strzelca“ jest akuratnie taka sama, jak ta, która przejawia się w owych napaściach prasy sanacyjnej na osoby naszych arcybiskupów. Społeczeństwo naprawę katolickie bronić będzie swych organizacyj przed taką katolickością. Dowodem tego rezolucja z ostatnio odbytego kongresu eucharystycznego we Wilnie.

Z Wilna donoszą, że na zakończenie kongresu eucharystycznego, odbywającego się w dniach od 7 do 10 bm., zwołano także doroczne zebranie delegatów Stow. Młodzieży Polskiej z całej diecezji wileńskiej. Na zjeździe tym uchwalono następującą rezolucję:

„Zjazd Delegowanych S.M.P. (Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej) stwierdza z ubolewaniem, iż odpowiedzialne czynniki nie tylko nie doceniają pracy SMP, działu P. W. i W. F. (Przysp. Wojskowego i Wychowania Fizycznego), lecz są objawy tamowania tej pracy. Odpowiednie czynniki nie zawsze stoją na wysokości swego zadania w stosunku do SMP.

Wobec tego — Zjazd Delegowanych stwierdza, iż sposoby tamowania pracy w S. M. P. przez odpowiedzialne czynniki szkodzą samej idei P. W., a dobro Państwa Polskiego wymaga ogarnięcia tą ideą jak najszerszych warstw obywateli.

Wobec powyższego VI Zjazd Delegowanych jak najkategoryczniej protestuje przeciwko próbom uszczuplenia W. P. w S. M. P. i ze swej strony oświadcza, iż wszelkimi siłami dążyć będzie do tego, by w pracy dla zapewnienia obronności granic naszej Ojczyzny wszystkie S. M. P. stanęły w pierwszych szeregach Jej obrońców“.

### Rozruchy komunistyczne na ulicach Warszawy.

Warszawa. W niedzielę w godzinach popołudniowych i wieczornych doszło w rozmaitych punktach miasta do silnych starć z grupami komunistycznymi. Demonstracje te odbywały się także w centrum miasta na ul. Marszałkowskiej i pl. Dąbrowskiego, gdzie w szeregu sklepów, posiadających piękne wystawy, wybito szyby; na ul. Dzikiej podczas starcia jedna żydówka została zabita, a dwie osoby zostały ranne.

### Ku rządowi pravicowemu w Belgji.

Bruksela. Kryzys gabinetowy znajduje się obecnie w stadium końcowym. Odmowa kategoryczna Pouletta zmusiła króla do zaproponowania misji tworzenia gabinetu Renkinowi, przywódcy prawicy. Zgoda Renkina jest oczywiście całkowicie uzależniona od poglądów partji liberalnej, kierowanej przez Deveza. W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, Deveze oświadczył, iż nie chodzi mu o zmianę osób, lecz programu. Koła polityczne przypuszczają, iż Renkinowi uda się sformować gabinet.

## Prowokacyjna manifestacja Stahlhelmu nad granicą polską.

Berlin, 31. 5. Na stadionie wrocławskim odbył się wczoraj w ramach manifestacji stahlhelmowskiej obchód roczny bitwy morskiej pod Skagerak.

Do zebranych przemówił przywódca Stahlhelmu Duesterberg, podkreślając z naciskiem, że Niemcy powinny pamiętać również o swym cesarzu, przebijającym na wygnaniu, któremu flota niemiecka zawdzięcza swe powstanie. Stahlhelm żąda przywrócenia pełnej suwerenności militarnej narodu niemieckiego. Niemcy mają do tego pełne prawo moralne.

Następnie mowa zarzuciła Polsce, że czeka ona tylko na okazję, ażeby oderwać terytorja niemieckie od Rzeszy. Również i Czechosłowacja wywiera nacisk na żywoły niemieckie.

Na Litwie, w Polsce, Czechosłowacji, Włoszech, Francji, Belgii i Danii mniejszość niemiecka żyje —

według słów mowy — pod uciskiem.

Godzina wyzwolenia dla Niemiec wybije, jeśli cały naród niemiecki pozostanie wierny swej idei pierwotnej.

W czasie przemarszu oddziałów stahlhelmowskich w kilku punktach miasta doszło do poważnych starć z komunistami i socjalistami, którzy wbrew zakazowi policji usiłowali demonstrować.

Berlin, 31. 5. Prasa Hugenbergowska obszernie opisuje wczorajsze manifestacje stahlhelmu urządzone w Oleśnicy, miejscu zamieszkania b. kronprinza.

Dziennik wskazuje z naciskiem na to, że manifestacje odbyły się w okolicy, oddzielonej o 20 km. od granicy Polski. Na samochodach ciężarowych widniały napisy wiernopoddańcze dla b. domu pańskiego w Niemczech.

## WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 3 czerwca 1931 r.

Kalendarzyk. 3 czerwca, Środa, Erazma b. m.  
4 czerwca, Czwartek, Boże Ciało.

Wschód słońca g. 3 — 20 m. Zachód słońca g. 19 — 48 m.  
Wschód księżyca g. 00 — 00 m. Zachód księżyca g. 6 — 45 m.

### Opatrznościowy deszcz.

Niesamowite, niezwykle już w tej porze upały spowodowały wielką suszę, która dotkliwie poczynała się dawać we znaki roślinności — w polach i ogrodach, tak iż z niemałą troską spozierano na dzień po dniu skwarem słonecznym zalane niebo — czy nie zlituje się i nie zesle nam pożądanego — a tak bardzo potrzebnego — deszczu. — Aż nareszcie w poniedziałek nagle zaszło się niebo i powoli poczęło padać, a razie słabo, później coraz silniej, aż we wtorek cały dzień padał ze stropu niebieskiego rzęsisty, a tak ożywczy deszcz. Ten deszcz to istne błogosławieństwo nieba. Równocześnie nastąpiło po tak strasznie trapiących upałach znaczne ochłodzenie się temperatury.

### Dyrekcja Państwowej Średniej Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Grudziądzu

zawiadamia, że egzaminy wstępne dla kandydatów na kurs pierwszy odbędą się przed wakacjami, dn. 18 i 19-go czerwca oraz po wakacjach, dn. 4 i 5 września rb. Przyjmuje się kandydatów w wieku od 14-20 lat, mających świadectwo ukończenia 7-ii kl. szkoły powszechnej lub 4 kl. gimn. Kandydaci składają egzamin wstępny sprawdzający z języka polskiego, matematyki i przyrody żywej w zakresie 4-eh klas gimn. Szczegółowych informacji udziela kancelarja Szkoły w Grudziądzu ul. Ventzkiego 16.\*

### Z miasta i powiatu.

#### P. Starosta obiecuje.

Lubawa. Przebywający w ubiegłym tygodniu p. Starosta w naszym grodzie z okazji jakiegoś tam konferencji pp sołtysów, wychodząc z Magistratu, został zatrzymany przez bezrobotnych, którzy w międzyczasie, dowiedziawszy się o pobycie p. Starosty, postanowili osobiście interpelować na niego w sprawie pracy. P. Starosta przyrzekł, że praca się rozpocznie około 15 czerwca rb., przy której znajdzie część bezrobotnych zatrudnienie. Około 40 ludzi będzie jeszcze można zatrudnić przy dokończeniu regulacji rzeki Drwęcy, a reszta dostanie pracę przy budowie szosy koło Wawrowic. Bezrobotni z ulgą przyjęli oświadczenie p. Starosty. Czas najwyższy, by bezrobotni dostali pracę, lecz wątpliwy, czy mimo najlepszych chęci uda się wszystkim bezrobotnych łatwo zatrudnić.

#### Awantura.

Lubawa. W niedzielę 31 zm. na skutek nadużycia alkoholu powstała wieczorem około godz. 10 w lokalu p. Piotrowicza bójka, spowodowana przez H. D. i St. Awanturę zdemolowali lokal i wybili okno wystawne. Policji, wezwanej na pomoc, jeden z nich stawiał opór. W końcu zabrano ich na komisariat i spisano z zającia protokół. Choć bieda i zastój wszędzie, widać z powyższego, że niektórzy mają jeszcze pieniądze na tak „luksusowe” rzeczy, jaką w dzisiejszych czasach jest alkohol.

### Wynik egzaminu maturalnego w miejsc. państw. gimnazjum.

Nowe miasto. W ub. piątek i sobotę odbył się w miejscowym państw. gimnazjum pod przewodnictwem wizytatora, p. Kozaneckiego, egzamin dojrzałości. Z 9 kandydatów zdało ośmiu Co do dziewiątego zdecydowały jeszcze Kuratorjum.

Nazwiska 8 maturzystów, którzy uzyskali świadectwo dojrzałości, są:

Bielicki Bolesław, Łąki, Eichler Franciszek, Lubawa, Jabłoński Franciszek, Samplawa, Jankowski Edmund, Nowe miasto, Łożyński Bolesław, Złotowo, Leszczyński Kazimierz, Kurzętnik, Wąchowski Aleksy, Nowe miasto, Zimny Edgar, Nowe miasto.

### Przyjęcie dzieci szkoły powszechnej w Nowemście do Stow. Dzieciątka Jezus.

Nowe miasto. W czasach dzisiejszych, w czasach tak bardzo obojętnych dla spraw około zbawienia dusz, myśl skrupienia dzieci w dziele Dzieciątka Jezusa w naszym starym grodzie przyjąć należy z jak największym uznaniem. To też byliśmy świadkami ważnej i podniosłej uroczystości, która odbyła się u nas w pierwsze święto Zielonych Świąt. Działka szkoły powsz., zebrana na swym dziedzińcu, na odgłos dzwonów kościelnych pospieszyła pod kierownictwem swych wychowawców do świątyni Pańskiej, gdzie nastąpił uroczysty akt przyjęcia do dzieła Dzieciątka Jezus. Po odprawionych nieszporach ks. wik. Lewańczyk w dobitnych i doniosłych słowach przemówił przekonująco do młodych dusz, wskazując im szlachetny i święty cel istnienia tegoż Stow. Samego natomiast aktu przyjęcia dokonał ks. radca, Pape, odmawiając wspólnie z dziećmi litanię do Dzieciątka Jezus oraz akt poświęcenia się: Błogosławieństwem Przenajśw. Sakramentu ukończyła się ta pamiętna dla naszych maluczkich chwila, pozostawiając w ich sercach niezatarte znamię, a ziarno posiewu na tak żoźnej glebie wda napewno w przyszłości obfity plon.

### Odezwa Tow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo.

Nowe miasto. Tutejsze Tow. Pań Mił. pozwala sobie ponownie zapukać do litościwych i szlachetnych serc tutejszego zacnego Obywatelstwa o złożenie przenoszonych odzieży, bielizny i obuwia dla najbiedniejszych naszego miasta, których jest niestety bardzo dużo, a zapasy Towarzystwa już zupełnie się wyczerpały. Jakkolwiek czasy są dość ciężkie, jednak w zakamarkach znajdzie się niejedno już zbyteczne odzienie, a składając je na ręce Tow., niejedną kę się osuszy. Rzeczy te przyjmują Siostra Gminna codziennie od godz. 4—5 po połudn. w ambulatorjum: Stary Sąd.

### Podziękowanie.

Nowe miasto. Na rzecz Tow. św. Wincentego a Paulo złożył Pan N. N. 20 zł, za co Tow. serdecznie dziękuje.

Zarząd.

### Zimny „tus” na chodniku

\* Nowe miasto. Zdarza się, że ludzie wprost z pokoju lub składu, nie patrząc poprzecznie, czy ktoś przechodzi, wyrzucają jakieś odpadki lub wylewają wodę na ulicę lub chodnik, co jest karygodne i naraża przechodniów na nieміe wydarzenia. Poniższy wypadek, który pozostał bez większych następstw, a naraził dotkniętego nim tylko na zmoczenia ubrania, niech nam jednak służy jako przestroga: W ub. piątek po poł., przechodziła chodnikiem. ul. 19 Stycznia, w najlepszym humorze pewna elegancka ubrana dama. W tem w pewnym momencie, mijając skład p. A., oblaną została całym strumieniem zimnej wody, na szczęście czystej. Na chwilę stanęła jak wryta, lecz, zorientowawszy się, że to nie żadne nagłe oberwanie się chmury, a tylko nieostrożność ludzka, weszła do tego składu, aby swój kapelusik i płaszcz osuszyć i udać się w dalszą drogę.

Chociaż w tym dniu był straszny upał, to jednak po minie owej damy widać było, że ten nagły tusz nie bardzo przypadł jej do gustu.

### Zupełne wstrzymanie ruchu autobusowego od 30 czerwca rb.

uchwalił kongres właścicieli autobusów.

Warszawa, 31. 5. Dziś, w drugim dniu obrad polskiego kongresu komunikacji autobusowej, uchwalono rezolucję, w której delegaci Związków właścicieli autobusów R. P. wypowiedzieli się jednomyślnie, że opłaty, nałożone ustawą z 3 lutego rb. na przedsiębiorstwa autobusowe, są nierealne i zmuszają przedsiębiorców do natychmiastowego wstrzymania ruchu autobusowego, co w dalszej konsekwencji przyczyni się do zniszczenia całego taboru autobusowego w Polsce.

Celem uchronienia od rujnującego przedsiębiorców autobusowych obecnie obowiązującego podatku drogowego, kongres postanawia wsunąć z dn. 30-go czerwca wszelki ruch autobusowy na terenie Rzplitej.

### Zwycięstwo młodzieży narodowej we Lwowie.

Pogrom „sanacji” na walnym zebraniu „Bratniej Pomocy”.

Lwów. W sobotę odbyło się walne zebranie „Bratniej Pomocy” uniwersytetu lwowskiego, które przyniosło świetne zwycięstwo młodzieży narodowej. Wniosek „sanacyjny” o votum nieufności dla przewodniczącego uzyskał tylko 47 głosów.

Zebranie uchwaliło akces „Bratniej Pomocy” do Lwowskiego Komitetu Akademickiego. W niedzielę odbyły się wybory zarządu, przy których „sanacja” uległa zupełnemu rozgromieniu. Na kandydata „sanacji” padło 9 głosów, na kandydata narodowego 327 głosów.

### Likwidacja zatargu w okręgu bielskim.

Warszawa. W sobotę po uciążliwych naradach w ministerjum pracy późną nocą zawarto układ w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle włókienniczym Bielska-Białej i okolicy. Płace tkaczy pozostawiono bez zmian.

### Strajk kin w Warszawie.

Warszawa. Od poniedziałku wszystkie kina przystąpiły do strajku protestacyjnego.

### Na cześć Dziewicy Orleańskiej.

Rouen. Uroczystości 500-nej rocznicy męczeńskiej śmierci Joanny d'Arc rozpoczęły się onegdaj rano na placu, gdzie francuska bohaterka narodowa spłonęła na stosie. Na obchodzie obecni byli: przedstawiciel rządu, min. Leon Berard, kardynał Bourne — legat papieski, lord Tyrrelli, liczni kardynałowie, arcybiskupi, biskupi, marszałkowie, generałowie, członkowie akademii, przedstawiciele akademii, parlamentu, władz cywilnych i wojskowych, delegaci b. kombatanów oraz licznie zgromadzone tłumy. Wygłoszono szereg przemówień. Między innymi przemawiał mer miasta Rouen, akademik Hanotaux, min. Leon Berard, którzy w przemówieniach swoich dali obraz niezwykłego hartu duszy „Dziewicy Orleańskiej”, która zginęła w płomieniach za obronę świętych praw, niezależności i sumienia narodowego Francji. Następnie olbrzymi pochód udał się na most Boieldieu, skąd młode dziewczęta rzuciły do Sekwany wiązanki kwiatów, usiłując naprawić w ten sposób gest kata, który w roku 1431 wrzucił do rzeki popioły umęczonej Joanny.

### Skała runęła na szosę, na której odbywał się właśnie wyścig kolarski.

Paryż. Z Lyonu donoszą o wypadku, który mógł pociągnąć za sobą groźne następstwa. Mianowicie na drodze, po której odbywał się w okolicach miasta Aix les Bains bieg kolarski, stoczyła się nagle skała, objętości co najmniej 600 m. kub. Olbrzymia ta masa stoczyła się z wielkim hałasem, druzgocąc drzewa i wszystkie znajdujące się na drodze przedmioty. Skała spadła na kilka sekund przed przybyciem czolowego kolarza, który zdołał w porę zatrzymać się i uprzedzić zawodników. Droga przechodził w tej chwili pewien gospodarz, który odniósł ciężkie rany i zmarł po odstawieniu go do szpitala.

### Groźba wojny sowiecko-fińskiej.

Demonstracja floty sowieckiej u wybrzeży fińskich.

Helsingfors. Ostatnia demonstracja floty sowieckiej u wybrzeży fińskich, wywołała wśród ludności wielkie wzburzenie. W związku z tem prasa donosi, że wśród ludności krążą pogłoski o bliskim wybuchu wojny.

Tallin. Koło wyspy Oxywia zatonął hydroplan. Przypuszczają, że był to jeden z hydroplanów sowieckich, które brały udział w demonstracji antyfińskiej.

### Rada gabinetowa fińska alarmuje Ligę Narodów.

Helsingfors. W związku z zaognioną sytuacją z Rosją odbyła się narada gabinetowa pod przewodnictwem prezydenta republiki fińskiej. Omawiano sytuację obecną i możliwości na przyszłość. Wyniki narad trzymane są w tajemnicy.

Od osób, zbliżonych do rządu, prasa fińska dowiaduje się, że z powodu niebezpieczeństwa, jakim zagraża Finlandji rozwój wypadków pomiędzy Finlandją a rządem Sowietów, postanowiono zwrócić się do Ligi Narodów, wskazując na niebezpieczeństwo wybuchu wojny pomiędzy Rosją a Finlandją.

Wprawdzie rząd sowiecki nie jest członkiem Ligi Narodów, lecz Finlandja, jako jej członek, uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę państw świata na sytuację nad Bałtykiem.

### „Nautilus” wyrusza dziś w nocy na podbój bieguna północnego.

New London. Łódź podwodna „Nautilus”, w której Wilkins zamierza udać się do bieguna północnego, jest już prawie gotowa do odbycia pierwszej części podróży przez Atlantyk. Dzisiaj rano miała być dokonana ostatnia próba maszyn. Łódź zabiera 10.000 galonów materiałów palnych i 1.300 galonów olwy. Podniesienie kotwicy nastąpi dziś o północy albo jutro rano.

### Wielka burza nad częścią Poznańskiego i Pomorza.

Śmierć i pożary od piorunów. — Połączenia telefoniczne zerwane.

W niedzielę ok godz. 6 wiecz. przeszła nad częścią Poznańską i Pomorza krótkotrwała, bo około 20-minutowa, ale nadzwyczaj gwałtowna burza, która wyrządziła szereg szkód, zwłaszcza w okolicy Żaina oraz pociągnęła kilka ofiar w ludziach.

W Gąsawicach piorun zapalił wiatrak, własność Kranzawa, który spłonął doszczętnie. W Szelejowie piorun zabił na miejscu rolnika Michowskiego. W Ślawcynie grom poraził śmiertelnie żonę gospodarza, Gorowską. Ponadto zajął się dom mieszkalny tego gospodarza oraz stajnie i stodoły, które spłonęły aż do fundamentów. W Czysłobłotach piorun wznicił pożar w zagrodzie Jana Walewskiego. Spłonęło wszystko wraz z domem mieszkalnym. Straty bardzo duże. Poza tem pioruny wzniciły kilkadziesiąt mniejszych pożarów, zwłaszcza stogów.

W czasie burzy, w pow. kartuskim, zabity został uderzeniem pioruna starszy posterunkowy P. P. Aleksander Lais z posterunku Szymbark.

Śmierć Laisa nastąpiła w tragicznych okolicznościach. Mianowicie post. Lais, zaalarmowany pożarem, wzniesionym przez piorun w pobliskiej miejscowości, wsiadł na rower, aby udać się na miejsce. W chwili, gdy Lais zbliżał się do miejsca pożaru, został trafiony piorunem, ponosząc śmierć na miejscu.

Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały zerwane na niektórych odcinkach. m. in. zerwane zostały połączenia z Grudziądza, Bydgoszczy i Torunia z Warszawą. Uszkodzenia te zostały w ciągu nocy naprawione. W poniedziałek rano nowa burza między Włocławkiem i Aleksandrowem zerwała ponownie szereg połączeń.

## NADESŁANE.

### Z życia inwalidzkiego.

Lubawa. Dnia 10 maja rb. odbyło się walne zebranie Legji Inw. Wojsk Polskich. Na zebranie przybyło 50 członków, które zagał p. prezes Zgliński o godz. 2-iej 30, witając zebranych hasłem cześć. Pożagajeniu wybrano Zglińskiego na marsz. walnego zebrania na sekretarza Kornackiego, na ławników Junkiera i Neumanna. Po wygłoszeniu referatu przystąpiono do wyboru nowego Zarządu: 1. na przewodn. wybrano jednogłośnie jako prezesa p. Zglińskiego, na sekretarza Bieleckiego, na skarbnika Piotra Neumanna, na zastępcę prezesa Ruczyńskiego. Po wyczerpaniu porządku obrad i sprawozdaniu z działalności Zarządu zamknął prezes Zgliński, o godz. 5-tej po poł. zebranie. Na koniec odśpiewano zwrotkę „Serdeczna Matko”. Sprawozdanie zostało podane do gazety „Drwęcy” z opóźnieniem z powodu choroby prezesa. Biuro znajduje się u p. Prezesa.

Leon Bielecki, sekretarz. Piotr Neumann, skarbnik. Fr. Zgliński, prezes.

## S. p. Leonard Raszowski.

**Nowe miasto.** We wtorek, 1. 6. w godz. porannych w lecznicy pow. w Nowemmieście, gdzie ostatnio spodziewał się jeszcze znaleźć ukojenie i ulgę w ciężkiej i długotrwałej chorobie, znalazł ostateczny koniec wszystkich swych cierpień i kres całego swego żywota, w 67 roku swego życia, śp. Leonard Raszowski. Zmarły należał do najbardziej czynnych i najbardziej zasłużonych działaczy na niwie narodowej naszej bliższej okolicy i całego naszego powiatu. Działalności szeregów mężów, o gorącym sercu polskim i niezłomnej woli ducha, a wśród nich właśnie Zmarłego, zawdzięcza powiat nasz i nasz gród nowomiejski swoje oblicze i swój charakter czysto polski, którego nie zatracił mimo srożej niewoli i tyłu wysiłków wroga. Ze zmarłym łączy się cały szmat dziełowych owych ciężkich zmagani żywota polskiego z potęgą germańską w naszym powiecie o utrzymanie odrębności narodowej, w których Zmarły odgrywał rolę nie zwykłego szeregowca, ale przodownika, na czoło wysunięta. Podczas gdy większa część tych zasłużonych mężów z ks. Batkiem na czele, zejść musiała z widowni tego życia, bez możności oglądania owoców swej pracy i skutków swej działalności, Zmarły należał do tych szczęśliwców, któremu danem było nie tylko oglądać na własne oczy pohańbienie wroga, a zwycięstwo słusznej sprawy, ale ponadto pomagać własnym wysiłkiem i trudem do podźwignięcia matki-ojczyzny z niewoli i do tworzenia dla niej, już zmarłychwstałej i wolnej, trwałych i silnych podstaw jej samodzielnego bytu. Sp. L. Raszowskiego zasługi w tem dziele są tak wielorakie, praca tak owocna, że trudno ją ująć w ramy krótkiego nekrologu. Na szczęście Zmarły pozostawił w spuściźnie po sobie pamiętnik, w którym skreślił nietyłki bieg życia swego, najważniejsze swe w niem wydarzenia, ale przede wszystkim swój udział w działalności społeczno-narodowej, w której to skreśleniu przewija się przed nami szmat historii naszej okolicy po przez kilka dziesiątek lat, tak brzemiennej w epokowe wydarzenia. Wyciąg z tego pamiętnika, który podamy w naszej gazecie, da poznać Szan. Czytelnikom, jaki udział miał śp. Leonard Raszowski w dziele utrzymania polskości na naszej ziemi lubawskiej w czasie niewoli, a jaki w okresie przełomowym i po zmianie stosunków politycznych, w okresie odbudowy wolnej już Ojczyzny. Ze udział ten nie był małym, świadczą o tem przedewszystkiem dzieła, dziś jeszcze istniejące, dokonane przy bardzo żywym i czynnym Jego współudziale. Należał on przecież do współzałożycieli naszego Banku Ludowego, Rolnika, Kółka Rolniczego, Spółki Parcelacyjnej w Lubawie. Przy jego pomocy dokonała się transakcja naszej instytucji „Drwęca” z rąk niemieckich w polskię, jego inicjatywę zawdzięcza nasza firma swą nazwę. Uznanie i wdzięczność dla Jego zasług wśród ludności naszej musiały być wielkie, skoro Jego przy wyborach do parlamentu niemieckiego stawiał lud polski w tutejszym okręgu jako swego kandydata, aczkolwiek dla przemysłowej geometrii wyborczej niemieckiej, dzięki której pow. lubawski ze saskim należał do jednego okręgu przy wyborach, zwyciężyć nie mógł. Poza tem był Zmarły za czasów pruskich długoletnim członkiem sejmiku powiatowego, później nawet członkiem wydziału, orędując w obronie ludności polskiej za czasów pruskich. Wraz z śp. dr. Rzepnikowskim Zmarły był pełnomocnikiem przy przejęciu naszego Starostwa z rąk niemieckich i jego organizatorem po przejęciu, jednym słowem, odegrał w naszym życiu narodowym i publicznym tu na naszej ziemi jedną z najglówniejszych ról. Podając jedynie w najglówniejszych zarysach owocną działalność Zmarłego na terenie ziemi lubawskiej, nie możemy milczeniem pominąć jednego szczegółu, który jednak Zmarłemu tuż pod wieczór życia prawdziwą sprawił przykrość, miast zasłużonej radości, świadcząca również o tem, jak mało i niedostatecznie poinformowane są nieraz miarodajne nasze czynniki o zasługach poszczególnych jednostek, zwłaszcza z okresu przedwojennego. Możemy zaświadczyć, z własnego przekonania, że wielką przykrość sprawiło Zmarłemu przed półtora roku przyznanie Mu z okazji 10-lecia przyjęcia Pomorza srebrnego krzyża zasługi. — Wiemy, jak się łamał i borykał ze sobą, co z tem począć. Bo przecież to pewna, że męża takiej miary i takich zasług należało było inaczej uczcić albo zupełnie pominąć, jak to we wielu innych wypadkach się stało. To napewno nie byłoby dlań to tak przykre, jak takie niedocenianie Jego zasług przez rzekome ich uznanie. Za to tem goręcej, tem głębiej i serdeczniej ludność naszego powiatu zapisze sobie w trwałe i wdzięcznej pamięci do wszystkiego, co dla niej uczynił Zmarły, zwłaszcza w najcięższych chwilach udręki niewoli. A podane przez nas w najbliższych numerach szczegóły z Jego pamiętnika niech się przyczynią do tem głębszego zrozumienia tych zasług i niech pogłębiają tem bardziej naszą ku Niemu wdzięczność. Niech Mu ta ziemia, którą tak kochał, o utrzymanie której, o każdy jej kęs, tak zabiegał, będzie nader lekką i niech mu poszum jej drzew cmentarnych i rozgwar mowy ojczystej, wokoło rozbrzmiewający, sen wiekiuściu sprawi lekkim i słodkim, a duszę Jego niech Bóg Dobrotliwy uszczęśliwi wiekiustem posiadaniem niebieskiej Ojczyzny!

### Z targu.

**Nowe miasto.** Os. atni wtorkowy targ pomimo deszczu był dosyć ożywiony. Płacono za pół kg. masła 1,20—1,50 zł, md. jaj 1,30—1,40 zł, 50 kg. ziemniaków 3,00—4,00 zł. Ceny za drobne ryby i warzywa nie zmieniły się. Świń zwieziono około 100 szt. i 40 par prosiąt; płacono za świnię eksportowe ctr. 43—45 zł, tłuście ctr. 45—48 zł, parka prosiąt 12—22 zł. Popyt na świnię był bardzo ożywiony, natomiast na prosięta bardzo słaby.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 5. 6. rb. o godz. 10-tej będę sprzedawał w Nowemmieście na rynku za gotówkę najwięcej dającemu:

**1 zegar stojący, stół wyciągany, 12 krzesel**

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 5. 6. rb. o godz. 12,30 będę sprzedawał w Mikolajkach za gotówkę najwięcej dającemu:

**1 maciorę z 2-ma prosiakami i manę.**

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Srokowej.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 5. 6. rb. o godz. 15,30 będę sprzedawał w Nowymdworze za gotówkę najwięcej dającemu:

**1 krowę, dokart, bryczkę i młocarnię.**

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. K. Degurskiego.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA

W sobotę, dnia 6. 6. rb. o godz. 10,30 przed połud. sprzedawać będę w Łązynie za gotówkę najwięcej dającemu:

**1 fortepian, bufet, kredens, zegar stojący, stół, 7 krzesel, garnitur klubowy, biurko i szafa.**

Zbiórka licytantów przed młynem.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

## Pokwitowanie.

**Tereszewo.** Za czas od 1. 4. 1930 r. aż do 31. 12. 1931 r. zapłacili swoje składki w wysokości 4,50 zł przez męża zaufania p. Józefa Jarzębowski w Tereszewie następujący członkowie naszego „Stowarzyszenia w celu utworzenia parafii w Tereszewie” z Tereszewa: 1. A. Buczyński, 2. M. Buczyńska, 3. M. Buczyńska, 4. J. Bachorowski, 5. A. Bachorowska, 6. F. Bachorowska, 7. A. Bachorowska, 8. B. Bachorowska, 9. M. Cwikliński, 10. M. Cwiklińska, 11. A. Cwikliński, 12. R. Cwiklińska, 13. F. Cicholski, 14. F. Cicholska, 15. F. Cicholski, 16. W. Dąbrowski, 17. W. Dąbrowska, 18. M. Dąbrowska, 19. I. Dąbrowska, 20. E. Dejowa, 21. J. Górnik, 22. Górnikowa, 23. M. Górnikówna, 24. F. Jarzębowski I, 25. L. Jarzębowska I, 26. L. Jarzębowska II, 27. F. Jarzębowski, 28. J. Jarzębowski, 29. A. Jarzębowski, 30. A. Jarzębowska, 31. J. Jarzębowski, 32. P. Jarzębowski, 33. T. Jarzębowski, 34. F. Jarzębowski II, 35. A. Jarzębowska, 36. M. Jamrozowa, 37. E. Jamroży, 38. F. Jakubowski, 39. B. Jurkiewiczówna, 40. J. Krajnik, 41. H. Krajnikowa, 42. T. Kropiewski, 43. W. Kropiewska, 44. J. Kowalski, 45. A. Kowalska, 46. A. Kulwicki, 47. A. Kulwicka, 48. A. Kulwicka, 49. B. Kulwicka, 50. J. Kaczerowski, 51. L. Kaczerowska, 52. P. Kaczerowska, 53. M. Kaczerowska, 54. J. Kozłowski, 55. K. Kozłowska, 56. J. Kuczmarski, 57. K. Kuczmarska, 58. F. Lendzion, 59. M. Lendzionowa, 60. B. Moczadło, 61. L. Moczadłowa, 62. A. Moczadło, 63. St. Moczadło, 64. A. Moczadło, 65. P. Moczadło II, 66. A. Moczadłowa, 67. F. Nowakowski, 68. M. Nowakowska, 69. J. Obreński, 70. T. Obreńska, 71. J. Obreński, 72. A. Obreńska, 73. M. Obreńska, 74. W. Piątkowski, 75. W. Piątkowska, 76. A. Przyborski, 77. F. Prusakowski, 78. K. Prusakowska, 79. A. Prusakowski, 80. M. Prusakowska, 81. L. Raczynski, 82. F. Reszka, 83. A. Reszka, 84. F. Rzeziński, 85. W. Rzezińska, 86. W. Rzezińska, 87. J. Szczawiński, 88. M. Szczawińska, 89. M. Stefańska, 90. A. Sikorski, 91. M. Sikorska, 92. B. Sikorski, 93. J. Teplin, 94. R. Teplinowa, 95. H. Teplinówna, 96. A. Teplin, 97. K. Teplinowa, 98. W. Topolewski, 99. A. Topolewska, 100. J. Wadecki II, 101. J. Wadecka, 102. F. Wadecki, 103. Fr. Wadecka, 104. F. Wadecki, 105. T. Sygmund, 106. K. Sygmund, 107. T. Sygmund, 108. B. Zagórski, 109. A. Zagórski, 110. St. Zagórski, 111. J. Anzel, 112. A. Anzelowa, 113. K. Anzel, 114. A. Dreszler, 115. B. Dreszlerowa. Oprócz tego zapłacili: 116. Fr. Lózniewski 9 zł, 117. M. Kikulska 1,50 zł, 118. Fr. Lisiński 1,50 zł, 119. A. Skrzypczak 1,50 zł, 120. P. Skrzypczakowa 1,50 zł, 121. J. Wadecki I 1 zł, 122. P. Wadecka 1 zł. Walenty Stefański, kasjer.

### Smiała kradzież roweru.

\* **Tereszewo.** Dnia 28 maja rb. około godz. 2 po połud. Piotrowi Gałdeckiemu z Tereszewa skradziono rower męski w lesie, w czasie, gdy był zatrudniony przy pracy leśnej, w oddaleniu około 20 mtr. Niewątpliwie uda się naszej Policji złodzieja przychwycić.

### Znów dwie ofiary kąpieli.

**Tereszewo.** Dn. 30 ub. m. o godz. 2 po poł. utopił się w czasie kąpieli w jeziorze pod Cichem 22-letni robotnik Alojzy Ostrowski z Tereszewa. Zwioki wydobyli rybacy po upływie 1 godziny.

**Łąkorz.** Następnego dnia o godz. 5 po poł. kąpał się w torfiskach 13-letni Jan Dembowski. W pewnym momencie trafił na muł i utonął. Po pół godziny wydobyto ciało z wody i zastosowano sztuczne ratownictwo, lecz bezskutecznie.

### Założenie placówki O. W. P.

**Targowisko.** W ubiegły czwartek 28 bm. założono tu nową placówkę O. W. P. Młodych. Zebranie organizacyjne odbyło się w lokalu p. Kasprowicza. Referat o celach i zadaniach Młodych O. W. P. wygłosił powiatowy kierow. O. W. P., p. Fr. Tykarski z Lubawy. Odśpiewaniem hymnu „Młodych” zakończono zebranie. Nowa placówka, których w ostatnim czasie coraz więcej powstaje, świadczy o budzącym się duchu narodowym wśród młodzieży naszej.

### Znów pożar.

**Omule.** W nocy o godz. 1-ej z soboty na niedzielę mieszkańcy Lubawy zostali wyrwani z głębokiego snu przeraźliwym rykiem syreny. Pożar powstał w Omulu u p. Susmarskiego. Na pomoc ratowania mienia ludzkiego pospieszyła między innymi i lubawska motorowa sikawka. Trzeba zaznaczyć, że był to jej pierwszy występ. Spaliło się stodoła wraz z maszynami rolniczymi oraz stajnia i szopa. Przyczyna pożaru niewyjaśniona. Nie ma dnia, żeby w ostatnim czasie nie wybuchł gdzieś pożar. Dużo pożarów powstaje przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

### Napad rabunkowy.

\* **Ciche.** Dnia 31 ub. m. około godz. 9 napađnięta została w lesie na szosie pomiędzy Cichem a Mścinem, przez 2 dotąd nieznanymi osobnikami, 19-letnia Jadwiga Browalska, służąca pp. Wiśniewskich z Wardęgowa, która szła w odwiedziny do swych rodziców, zamieszkałych w Tereszewie. Napastnicy mieli na twarzy czarne maski i po zrabowaniu jej 50 zł gotówki, którą miała przy sobie, zbiegli w głąb lasu Mścina. Za sprawcami napadu zarządono pościg.

## Z Pomorza

### Niedoszły samobójca.

**Lidzbark.** Znany na tut. bruku złodziej Radtka usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie się na prześcieradle w celi więziennej, lecz dzięki dozorczy więziennemu, który coś złego przeczuwał, wczas jeszcze udaremiono zmierzzone samobójstwo.

### Tragiczny wypadek wskutek omyłki.

**Wiele.** Na szosie pod Wielem przodownik policji Rotaliński przypadkowo zastrzelił przejeżdżającego na rowerze Jana Krieglę, 27-letniego syna właściciela ziemskiego. Wypadek ten miał następujący przebieg: Przodownik Rotaliński wraz z kilkoma posterunkowymi staczał na szosie walkę z 2 bandytami, którzy ukryci w zaroślach, ostrzeliwali poliżantów. Kriegel nadjechał na rowerze i podbiegł do policji w zamiarze dopomagania jej. Rotaliński, sądząc, że to jest jeden z bandytów, strzelił do niego i trafił go w brzuch. Kriegel zmarł po paru godzinach. Rotalińskiego aresztowano.

### Znów śmierć dziecka pod kołami samochodu.

**Tuchola.** W ub. tygodniu wydarzył się tragiczny wypadek, wskutek którego 5-cio letni chłopczyk Rink postradał życie. Otóż, bawiąc się przy ulicy, nagle wybiegł na jezdnię—wprost pod koła nadjeżdżającego samochodu. Kierowca wozu mimo natychmiastowego zahamowania maszyny nie mógł już w żaden sposób wypadku uniknąć. Wydobyto z pod kół zwioki silnie zmasakrowanego chłopca, który w kilku chwilach ducha wyzionął.

## Z dalszych stron Polski

### Kożuchy w Trzemesznie. Udział w nich „Strzelca”.

#### Z kosą na policję. — Strzaly. — 10 rannych

**Trzemeszno.** Dnia 28 maja rb. doszło na ulicach Trzemeszna do krwawych zająć. Bezpośrednim powodem tychże był niejaki Franciszek Lukstaedt, który wskutek przymusowej eksmisji z mieszkania znalazł się w raz z rodziną na bruku. Ponieważ L. nie chciał przyjąć zaofiarowanego mu przez magistrat pomieszczenia, policja przystąpiła do przymusowego usunięcia go z ulicy. Akcja policji trzemeszkiej okazała się jednak bezskuteczna, gdyż L. stawiał zdecydowany opór, dobywając przeciw poliżantom kosy.

Po przybyciu posiłków policji z Gębicy doszło do walki z eksmitowanym, któremu stanęła na pomoc „Strzelca”. Policja zmuszona została do użycia broni palnej, raniąc ciężko 6 osób, lekko zaś 4 osoby. Z policji zostało rannych 2 posterunkowych.

W związku z zajściami panuje w mieście duże podniecenie. Posiłki policyjne w sile 40 ludzi przybyły z Gniezna i Mogilna. W ciągu nocy dokonano szeregu aresztowań.

Jak więc z tego opisu wynika, doszło do starcia między policją i „Strzelcem”. — Tymczasem PAT. (Polska Agencja Telegraficzna) czyni z tego jakąś mało znaczącą sprawę, mimo, że przyznaje, że policja musiała kilkakrotnie użyć broni i że było 7 rannych, w tem 2 ciężko.

W mieście bawi specjalna komisja policyjno-śledcza. Oprócz komisarza Kamienieckiego z Inowrocławia przyjechali z wojewódzkiej komendy P. P. nadkomisarz Bączkowski i nadkomisarz Nowakowski, syn dawnego burmistrza trzemeszńskiego. Od samego rana policja dokonuje licznych aresztowań. Dotychczas w policyjnym areszcie siedzą: Lukstaedt-ojciec (syn leży ciężko ranny w szpitalu), Hernacki, Konieczka, Jagła i kilku innych. Są oni po większej części członkami miejscowego Związku Strzeleckiego. Po południu kapitan W. P. odebrał prezesowi miejsc. „Strzelca”, p. prof. Czerwińskiemu, wszystkie karabiny. Wogóle sprawa cała nabiera dla Trzemeszna posmaku sensacyjnego. Poza tem opowiadają sobie uporczywie, że do Trzemeszna w dniach najbliższych przybędzie ekspedycja karna w sile 80—100 poliżantów, która definitywnie dokona aresztowań wszystkich podejrzanym. Dotychczas wielu podejrzanych, którzy mają być aresztowani, ukrywa się w życie na polach okolicznych Trzemeszna.

## Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 1. 6.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	28,25—28,50
Pszenica	32,50—33,00
Jęczmień przemysłowy	27,00—28,00
Owies	30,00—31,00
Mąka żytnia	43,00—44,00
Mąka pszenna 65 proc.	52,00—55,00
Otręby żytnie	22,50—23,50
Otręby pszenne	20,50—21,50

Za redakcję odpowiedzialny: Wacenty Stawieki w Nowemmieście, Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskódek w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru w głąb odszkodowa ia.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 5 go bm. o godz. 12 w południe sprzedawać będę w Lubawie na podwórzu spedytora p. Umiańskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

**2 kanapy, 1 stół z obrusem, szafę do rzeczy i lustro**

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA

W sobotę, dnia 6. 6. rb. o godz. 1 po połud. sprzedawać będę w Rumianie za gotówkę najwięcej dającemu:

**9 tuczników, w tym 1 knór około 1 pół ctr. sztuk., 1 maciorę z 6 prosiętami, 1 wołant i 1 bryczkę.**

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Łążyńskiego i bryczkę.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

### Służąca

przyjmie od zaraz do wszelkich prac gospodarczych.

**KRUSZYŃSKI, MSZANOWO.**

### Ucznia

poszukuje **STANISŁAW ROST** skład tow. kolonialnych i restauracja. Nowe miasto n. Drw.

### Zgubiono

książeczkę wojskową, którą unieważniam oraz portfel. Uczciwiec znalazł uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

**FRANCISZEK LIEDTKE, RUMIAN.**

### W NIEDZIELE, DN. 7. 6. RB.

odbędzie się

## ZABAWA

na sali p. Bartkowskiego w CHEROŚLU. Początek o godzinie 5 po południu, na którą zaprasza **GOSPODARZ**

### Dom mieszkalny

jednopiętrowy w Lubawie, dobrze się rentujący, korzystnie na sprzedaż. Spłata podług umowy. Zgłoszenia przyjmuję

**JAN DĄBKOWSKI, LUBAWA Rynek 14.**

## Gospodarzu,

### ratuj się, bo zginiesz.

Dodawaj już w maju 3 razy dziennie po 3 łyżki stołowe do picia dla krów dojnych prawdziwej

## Centraliny Michałowskiego.

przez co osiągniesz podwójną ilość i więcej dobrego, tłuściego mleka. Przytem: kto dobrze napoi, dużo nadoi. Nic więc nie stracisz.

Żądać wszędzie tylko w oryginalnem opakowaniu. Wystrzegać się naśladownictw. — Gdzie niema, wysłać:

**FABRYKA CENRALINY MICHAŁOWSKIEGO, Poznań, ul. Dworkowa nr. 9**

### Weksel

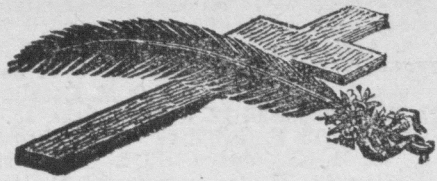
na 317 zł, wystawiony p. Juljanowi Domżałskiemu z Sugajenka, unieważniam.

**JULJAN BENDYK SUGAJENKO.**

### Mam od zaraz

### piec

kaflowy, biały na sprzedaż. Kto, wskaże filja „Drwęca” w Lubawie.



Dziś o godz. 6,45 rano zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po ciężkich i długich cierpieniach nasz ukochany ojciec, teść i dziadek  
ś. p.

# Leonard Raszkowski

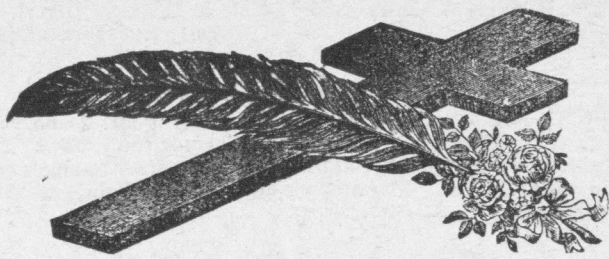
przeżywszy lat 67.

O czym donoszą w nieutulonym smutku pogrążone

**DZIECI.**

Nowemiasto, Toruń, Targowisko, Lipusz, 2-go czerwca 1931 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w piątek, dnia 5-go czerwca rb. o godz. 8,30 rano z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Nowemmieście, następnie pogrzeb.



Dnia 2-go czerwca rb. zasnął w Bogu w lecznicy powiatowej w Nowemmieście n. Drwęcą po długiej chorobie  
ś. p.

# Leonard Raszkowski

**były obywatel ziemski,**

gorący patriota, wielki działacz na niwie narodowej ziemi lubawskiej, współzałożyciel naszej instytucji, długoletni jej członek i Prezes Rady Nadzorczej, jak również długoletni jej dyrektor.

W Zmarłym straciła nasza spółdzielnia jednego z jej głównych filarów. Nazwisko Zmarłego jednak pozostaje nierozdzielnie i nader chlubnie związane z naszą instytucją na zawsze.

**Cześć Jego pamięci!**

## Bank Ludowy w Nowemmieście n. Drw.

**Rada Nadzorcza**  
Ks. prof. Dembieński, prezes.

**Zarząd**  
Bork. Pruska.



W poniedziałek, dnia 1 czerwca rb. o godz. 3-iej po południu zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza córka, siostra, szwagierka i ciocia  
ś. p.

### Marjanna Wiechowska

przeżywszy lat 33.  
O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona  
**RODZINA.**

Wawrowice, Nowemiasto i Grudziądz,  
dnia 1 czerwca 1931 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Skarlinie odbędzie się w sobotę, dnia 6 czerwca rb. o godz. 9 rano. Następnie pogrzeb.

Potrzebna  
dziewczyna  
do dzieci.  
**ŻURALSKA, SKARLINEK.**

**Uczeń**  
potrzebny od zaraz.  
**B. SZYNAKA,** mistrz piekarski  
**LIDZBARK,** Staremiasto.

### Podziękowanie.

Za okazane nam współczucie i za tak licznie złożone wieńce i kwiaty z powodu śmierci naszego najmłodszego synka i braciuszka ś. p.  
**HENRYKA**  
składamy nasze serdeczne

**„Bóg zapłać“!**

Nowemiasto, w maju 1931 r.  
**Bolesławostwo Michałakowie z dziećmi.**

### Ogłoszenie.

Lokator **FRANCISZEK JAGIELSKI**, zamieszkujący u p. **GAWROŃSKIEJ** w **PUSTKACH**, poczta Radomno, p. Tekla Gawrońska, posiadająca 14 morgowe gospodarstwo, która nie miała wiosennego zasiewu, zboża i kartofli, zawarła z lokatorem **Franciszkiem Jagielskim** umowę w obecności rolnika **AUGUSTA UZARKA** z **PUSTEK**, że lokator Franciszek Jagielski ma obsiać swoim zbożem i zasadzić swei kartoflami pole p. Tekli Gawrońskiej, za co ma otrzymać z tego połowę zbioru zboża i kartofli, działą co do zboża wiosennego przy żniwach, a co do kartofli działą przy wykopkach.

Pustki-Radomno, dnia 3 czerwca 1931 r.

**Franciszek Jagielski.**

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości naszej Klienteli, że począwszy **OD 1 CZERWCA RB.**

biura nasze będą aż do odwołania otwarte  
od godz. 8-iej rano do godz. 4 po poł.,  
zaś w soboty od godz. 8 rano do godz. 1 w poł.

**LENIK PRUSKI** **DOMAGAŁA**  
advokat i notariusz. advokat. advokat i notariusz.

Mam od zaraz na sprzedaż  
około 6 mórg

**ogrodowej ziemi**  
z zabudowaniem. Cena podług  
ugody.  
**JAN PATAŁON**  
**NIEM. BRZOZIE.**

**Gospodarstwo**  
36 morgowe z pełnym, żywym  
i martwym inwentarzem mam  
na sprzedaż.  
**DOBRYŃSKI, CHROŚLE.**

**Dom z ogrodem**  
od zaraz na sprzedaż. Kto, wska-  
że eksp. „Drwęca“ Nowemiasto.

Na korzystnych warunkach  
sprzedam - lub przedzierzawię  
moje 120 morgowe

**gospodarstwo,**  
położone w Rumienicy pow.  
Lubawa.  
**WRÓŃSKI, DEBIEN.**

**Skład kolonjalny**  
**i restaurację**  
wydzierżawię zaraz. Zgłoszenia  
do „Drwęcy“ w Nowemmieście.

**Zelazną prasę**  
do torfu do zapędu motorowego  
lub parowego sprzedam od zaraz.  
**JAN LEWAŁSKI,**  
**ZŁOTOWO.**